

## GRAFFITI

Wszystkie chwytły prowadzą na Wiejską.

## Z ROZMÓW PRZED PIWKIEM

W „Karczmie na Kamieńcu” w Brennej do siedzącego górala podchodzi znajomy ceper.

- Witajcie.
- Sorry, ale... ciao!
- Dlaczego żegnacie mnie na powitanie?
- A bo podchodzicie do mnie tanecznym krokiem, jakbym był piękną babą na wydaniu.
- Och, nonsens.
- Tere-fere.
- Szukałem was w „Karczmie pod Skalicą” i w „Starej Karczmie”. Stamtąd idę takim krokiem.
- Hej! To super, żeście przyleźli.
- Yyyyy... To znaczy...
- To co innego. To... tak, to co innego.
- Baco, ale chciałbym cię o coś prosić.
- Wal!
- Nie prowadźmy debaty.
- O kurrzczeeee... Tu cię boli, panocku!
- Ja nie jestem pewny... Boję się... Płytko myślę...
- Hej! Co to znaczy?
- Ejjjj, co mi tam...
- Nie no, suuuper!
- Jak pić?
- Ciii...!
- Karczma jest najważniejsza!
- Ciii...!
- Piwosz jest najważniejszy!
- Ciii...!
- Piwosze zasługują na więcej!
- Ciii...!
- Jutro bez kaca!
- Ciii...!
- Co ci?!
- Nic mi!
- Uff, kamień z serca.
- Zróbmy więcej... Dzisiaj zróbmy więcej... piwka!
- Za jutro bez obaw!
- Bo Polska jest najważniejsza!
- Bo człowiek jest najważniejszy!
- Bo Polacy zasługują na więcej!
- Ale, ale... Jak żyć?!
- Kolorowo... Coś w ten deseń.
- Hmm... Hmm... Może i tobie, i mnie spełnią się marzenia?
- Tak! Tak!
- Dobrze, to lecę po piwka. Stoi?
- Stoi.
- Serio?
- Serio. Po kolejną kolejkę ja polece... poczapie.
- Cóż, to ma sens. Tadam!
- Tadam!... Tadam!... Tadam!...

177)

Życie – kwiat wiosenny, co w maju kwitnie, a od września więdnije.

### GRAFFITI

Szczęśliwi z czasem się nie liczą.

Dokładność markowego zegarka skraca życie.

### OPOWIASTKI

– Czy znasz opowiastkę o podróży za jeden uśmiech?...

– Jesień idzie przez park.

– Czy znasz opowiastkę o jesiennym panu?...

– Takiemu to dobrze (?)

– Czy znasz opowiastkę o bezsenności we dwoje?...

– Trochę wiosny jesienią.

– Czy znasz opowiastkę o żółtym liściu?...

– Panowie, szanujmy wspomnienia.

– Czy znasz opowiastkę o jesiennych różach?...

–Oczarowanie.

### LIMERYKI

#### • O drugiej pielgrzymce z jeszcze większym ciężarem

Wikary z parafii w Sobotnicy pielgrzymował do Lichenia z ciężarem na duszy (Pan Bóg miałby coś do powiedzenia)...

Ledwo już szedł, co zauważyła dziewczyna z pobocza drogi, więc w swojej intencji dała ofiarę na kupno hulajnogi...

W drodze powrotnej z tego samego miejsca zawrócił do Lichenia.

#### • O dobrej teściowej

Pewnego szewca z miejscowości Mszczona pod pantofelek wzięła żona.

W sukurs przysłała teściowa:

– Sprawię jej buty, ale gdy będzie ją bolała głowa, przez ciebie muszę być zaspokojona.

#### • O godzinie bez końca

W małej kawiarence „Portofino”

na środku stało pianino.

Do kawusi każdy gość

mógł sobie zagrać coś.

Bella Donna z butelką wina: „Trwaj godzinno!”

#### • O telefonie z szafy

Pewien zakręcony wybrał się do Banialuki,

aby tam „szlifować” pleść banialuki.

Za rogiem bloku wybrał kierunek drogi,

gdy otrzymał telefon od przyjaciela: „Masz rogi!”

On: „Kurczę bla... pieczone, poleciała na zbuki”.

#### • O trudzie w pocie butów

Dobroduszny z miejscowości Palicha

szukał stałego noclegu dla licha.

Łaził po okolicy dopóty,

dopóki nie rozleciały się mu buty.

Na szczęście był przed barem „U Zbycha”.

178)

„Niejedyn złodziej, idąc kraść, krzyż na się kładzie”. przysłowie polskie

• **Do czystego**

Jeśli masz czystą twarz w lustrze,  
bo twoje ręce są bez smoły –  
niebo i piekło poruszę,  
byś tu nie musiał być goły.

• **Do splamionego**

Powiesz mi, że nieprawdą jest,  
aby ręka rękę myła,  
to przejdiesz szorowania test  
w Brennicy szutrem bez mydła.

xxx

Miał coś niecoś na sumieniu,  
dlatego to gryzło go przy goleniu...  
W końcu zapuścił brodę,  
zakrywając wstyd i urodę.

SKOJARZENIA SPOD CIEMNEJ GWIAZDY

- ⇒ Karkołomny – typ spod ciemnej gwiazdy
- ⇒ Drabina – kobieta spod ciemnej gwiazdy
- ⇒ Rudyment – złotowłosego niebieski ptak
- ⇒ Paramenty – para niebieskich ptaków
- ⇒ Zakopciały – „kolekcjoner” dopalaczy
- ⇒ Śmiercionośny – dealer narkotyków
- ⇒ Strycharz – złodziej penetrujący strychy i piwnice
- ⇒ Karygodny – przestępca
- ⇒ Zakasać – napad na bank/kantor
- ⇒ Firmament – podejrzana firma
- ⇒ Podkasać – zrobić manko
- ⇒ Mankament – mętne wyjaśnienie przyczyny manka
- ⇒ Kontrabanda – policja
- ⇒ Autokrata – policyjna „suka”
- ⇒ Carmen – sędzia
- ⇒ Panikara – sędzina
- ⇒ Karateka – akta sądowe
- ⇒ Karnawał – wyroki w procesie zorganizowanej grupy przestępczej
- ⇒ Maszkara – pojedynczy wyrok
- ⇒ Zakratować – osadzić w więzieniu
- ⇒ Woliera – więzienie
- ⇒ Klawiatura – ogół więziennych strażników
- ⇒ Parcela – pokój w więzieniu do intymnych spotkań
- ⇒ Wywietrznik – spacerniak
- ⇒ Pakistan – aktualny stan odsiadujących wyrok
- ⇒ Celownik – więzień
- ⇒ Celować – odsiadywać wyrok
- ⇒ Celibat – najważniejszy w celi
- ⇒ Celofan – recydywista

GRAFFITI

Każdy w życiu ma jakieś cele – recydywista

179)

„Można mieć humor, nie będąc w dobrym humorze”. TADEUSZ KOTARBIŃSKI

#### GRAFFITI

Warto być ludzkim człowiekiem.  
Wkoło kanty na okrągło!  
Świat bez barier, ale nie przepaście!

#### EPITAFIA

• **Dla pana Donalda**

Najskuteczniej mydlił oczy...  
I znów jak paw dumnie kroczy.

• **Dla pana Jarosława**

Jak diabeł święconej wody  
unikał debaty...  
W końcu dostał baty.

• **Dla pana Palikota**

Pierwsze koty za płoty...  
A teraz do roboty!

• **Dla pana Waldka**

Na Wiejskiej chłop potęgą jest i basta!  
Muszą z nim liczyć się ci z miasta.

• **Dla pana Grzegorza**

Z jabłuszkami na wierzbie chciał N.  
wzdłuż Wisły stworzyć eden.

• **Dla pana Kowala**

Z Poncyliuszem pod muszką  
i na cztery nogi podkutym czarnym koniu  
zaimponował mało komu.

• **Dla pana Korwina-Mikke**

Za wytrwałość medal...  
i w siną dal!

• **Dla pana Ziętka**

Kończ waść,  
wstydu sobie oszczędź!

#### Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W „Karczmie pod Skalicą” w Brennej ceper rozmawia z góralek:

- Gazdo, macie w chałupie kota?
- Mom.
- A pali?
- Sie do kotek w marcu.

#### PRYZGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI

Magnetofon do magnetofonu:

- Trzeba umieć przegrywać!

Głos do głosu:

- Zmarnowali nas na amen!

• **Nie ma złego...**

Były poseł minionej kadencji rozmawia z nowo wybranym:

- Tworzę nową partię.
- A jak się będzie nazywać?
- KOC.
- Proszę rozwinąć.
- Kruchy Odłam Centrum.
- Co to znaczy?
- A że przy najbliższych wyborach będzie bliżej i na prawo, i na lewo.

#### ANONIM

Uprzejmie donoszę, że mam gdzieś to wszystko!

#### UZUPEŁNIJ ZDANIE

..... musi odejść!

180)

„Nie zawsze dzieliłam swoje poglądy”.

SZCZYT CUDU ARCHITEKTURY

Most Porozumienia im. Ojca Dyrektora

LIMERYKI

• **O pokucie w stylu SB**

Pewien wierny z parafii w Zawiedzi

wyznał proboszczowi na spowiedzi:

„Przed urną chyba uległem czartowi,  
albowiem postawiłem krzyżyk Palikotowi”.

Ksiądz: „Doniesiesz mi, jak głosowali sąsiedzi”.

• **O internetowym podrywie**

Stary kawaler z Poznania

do niemłodej panny z Lubania:

„Zapraszam do wzięcia udziału w kolacji  
przy żarówce nowej generacji.

P.S. Z racji kryzysu nie będzie śniadania”.

Z ROZMÓW PRZED PIWKIEM

W „Starej Karczmie” w Brennej do górala podchodzi ceper.

– Baco, jak wam leci po wyborach?

– Do przodu.

– Ale widzę, że siedzicie przy butelce z mineralną. Może tym razem liczysz na cud Tuska?

– Ni. Zbierom zakrętki.

– Rozumiem. A na jaki cel?

– Wielebnemu sypnę na tacę.

– Jezus Mario, coście zgłupieli, czy co?

– Przynajmniej nie będą się czepiać, aby zapłacił podatek.

– To dopiero propozycja Palikota i jego drużyny.

– Dmuchom na zimne. Poza tym mamy kryzys, więc każdy grosz dla mojej kabzy nie jest ciężarem.

– Bez przesady.

– Widzicie, taka była Pierwsza Dama robi w reklamie, a na pewno wiąże koniec z końcem.

– A psik!!!

– Na zdrowie.

– Dziękuję. Baco, a byliście głosować?

– Mo sie rozumieć!

– A na kogo oddaliście głos?

– A to mogę powiedzieć wam na ucho. Głosowałem na...

– Oż kurrrrnia... Ale was pokręciło! Baba mogła wam kierpce schować.

– To polazłbym boso.

– O ja cię... O ja cię...

– Będiesz mnie brehtać?

– Nie... Ja tak samo zagłosowałem!

– O rany, cud!

– To napijemy się piwka.

– Napijemy się za nasz być może błąd.

– Yhmm, napijemy się. Tylko bądźmy dobrej myśli.

– Oczywiście, jakżeby nie... Ale, ale, do ciężkiej cholery, dlaczego patrzysz jak na barana?

– No, dobrze, powiem wam...

– Koniec. Kropka. Zamawiamy...

